

53
27

Dnia 18 marca 1949r. sąd grodzki w Zarkach
w osobie Sędziego T. Humy
z udziałem protokolanta W. Mikełajczyka, na wniosek Głównej Komisji
zbrodni Niemieckich w Polsce stosownie do art. 4 dekretu z dnia 10 listo-
pada 1945r. (DZ.U.R.P. NR.51, poz.293) oraz na zasadzie art.254 k.p.k.
przesłuchał w charakterze świadka w trybie art.107, 109, 113, 115 tegoż
kodesku osobę niżej wymienioną, która po uprzedzeniu o odpowiedzialności
karnej za fałszywe zeznania, o znaczeniu przysięgi i po zaprzysiężeniu
w formie przewidzianej w art.111 k.p.k. zeznała co następuje;

imię i nazwisko Reman Sikorski

data i miejsce urodzenia 27.II.1923r. Zarki

wyznanie Rzym.kat.

narodowość i przynależność państwowa polska

zawód przy rodzicach na roli

miejsce zamieszkania Zarki, ul. Kościuszki 26, pow. Zawiercie.

karalność nie karyny

W Zarkach w dniu 4 września 1939r. kiedy były tylko wojska niemieckie,
z jakich formacji nie wiem, około godziny 15-ej rozpoczęła się strze-
lanina, wpadło do nas do mieszkania dwóch Niemców z karabinami, zabrali
mnie i ojca nakazując iść przed sobą z rękami do góry i w ten sposób z
karabinami skierowanymi do nas doprowadzono nas pod mur koło folwarku,
gdzie było już ustawionych około 30 mężczyzn Polaków i Żydów. Tam był
jakiś oficer niemiecki i batem o kilku rzemieniach bił niektórych do-
prowadzanych obywateli polskich. pod murem staliśmy z rękami do góry.
kiedy nagromadzili z 50, a może więcej osób kazano nam iść do kościoła
z rękami w górę. przy wejściu do kościoła roztawieni byli żołnierze
niemieccy szpalerem, którzy nas wchodzących do kościoła bili kolbami
i kopali nogami. w kościele ustawili nas twórzami do murów i znowu kazano
nam stać z rękami do góry, jeśli komuś omiadały ręce i je opuścił, to
Niemiec bił kolbą karabinu. w kościele przębyliśmy do wieczera. wie-
czorem kazano nam ~~xxxxxxx~~ wyjść na plac kościelny i przemawiał do nas
jakiś starszy oficer niemiecki, a drugi ubrany zdaje się po cywilnemu

czy też w mundurze żołnierza polskiego, tego dobrze nie pamiętam troma-
czył po polsku mówiąc; "mieliśmy was rostrzelać, bo tu zginął jakiś oficer
niemiecki, ale wam darowane, możecie się poruszać do domów i nie
wychodzić na ulicę o zmroku", dodając "jeśli jakiś niemiecki oficer zginie
to zostaniecie rostrzelani.-

... odczytano.

Roman Sikorski

Sędzia grodzki J. Kuryś

protokółant

Jeliniak